



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XXI 2013 NR 18 (723)

5 maja 2013 r.
VI NIEDZIELA WIELKANOCNA
rok C

Matka, która wszystko rozumie!

„Nigdy ja ciebie ludu nie rzuciła, nigdy ci swego nie odjęła lica. Ja po dawnemu - moc twoja i siła. Bogurodzica” - pisała przed laty Maria Konopnicka. Rozpoczyna się maj, który w Polsce nazywamy miesiącem maryjnym. To czas łaski i szansa na pogłębienie swojej wiary.

Kilkadziesiąt dni temu obchodziliśmy wydarzenia paschalne. Po raz kolejny słyszeliśmy o tym, jak umierający Jezus oddaje nam swoją Matkę. O ile kwiecień był szczególnym podążaniem za zwycięskim Jezusem, o tyle maj jest czasem zwrotu ku Matce Bożej. W tym miesiącu następuje istna kumulacja świąt, uroczystości i wydarzeń poświęconych naszej Orędownicze. W maju czcimy NMP jako Królową Polski, Wspomożycielkę wiernych, i Matkę Kościoła; wspominamy wtedy również Jej nawiedzenie. Pierwszego maja rozpoczynają się nabożeństwa majowe, zaś 13 - tego miesiąca nabożeństwa fatimskie. Do tego dochodzi też dzień matki. Pewien starszy kapłan mówił, że tego dnia powinniśmy pamiętać nie tylko o naszych ziemskich matkach, ale także o Maryi.

Wieczorne Ave Maria!

W maju wszystkie kościoły, od tych maleńkich wiejskich świątyń po wspaniałe katedry, wypełniają się śpiewem litanii loretańskiej. Te same wezwania usłyszymy także przy przydrożnych krzyżach i kapliczkach. Znowu będziemy chwalić naszą Królową i Panią, ponownie zaniesiemy do Niej swoje prośby i oddamy się Jej opiece. Jak powtarzał jeden z kapłanów, modlitwy kierowane za wstawiennictwem Matki Bożej są przyjemniejsze Bogu, a dla nas skuteczniejsze.

„Matko najmiłsza, Matko przedziwna... módl się za nami” będą śpiewać dzieci i dorośli. Wielu z nas pamięta z dzieciństwa swoje zeszyty do religii - wklejaliśmy tam obrazek z Maryją i wpisywaliśmy dni, w których uczestniczyliśmy w nabożeństwach. To było piękne i proste. O silnym przywiązaniu do Panny Najświętszej wspaniale świadczył też fakt, że nasze babcie potrafiły modlić się słowami litanii z pamięci. Nie potrzebowały modlitewnika, litania była dla nich nierzadko częścią codziennej modlitwy. Dziś jest inaczej. O majówkach mówi się, że są za długie i nudne. Gdybyśmy tylko wsłuchali się w słowa litanii...

Medytacja o Maryi

Piękno obudzonej przyrody uderza nas szczególnie w maju. Wokół jest zielono i pachnąco, wszystko kwitnie i tętni życiem. Wsłuchując się i wpatrując w to naturalne piękno, warto zatrzymać swoją uwagę na... litanii. Jest w niej ponad 50 wezwań do Matki Bożej. Dlaczego nie moglibyśmy porozmyślać codziennie nad dwoma tytułami z tej wspaniałej modlitwy? Dlaczego nie zatrzymać się nad sensem tak bardzo znanego wezwania, które zaczyna się słowami „Pod Twoją obronę...”? Może warto byłoby też pomyśleć o przepięknej i pełnej ufności modlitwie św. Bernarda?

Maj to nie tylko okazja do wychwalania Matki Bożej, do zatrzymania się nad Jej cnotami i przymiotami. Ten czas to szczególna szansa na zanoszenie swoich prośb przez wstawiennictwo Maryi. Każdego dnia warto polecać Jej opiece tych, których kochamy, powierzać swoje problemy i radości, zawierzać samych siebie i to, co robimy.

„Niech Bóg si zmiłuje nad nami i nam błogostawi,
niech nam uka e pogodne oblicze.” (Ps 67, 2)

Zajęcia szkolne w Polanie

W terminie 23-25 kwietnia, gdy gimnazjaliści zmagali się z zadaniami egzaminu gimnazjalnego, uczniowie naszej podstawówki mogli uczestniczyć w różnych formach aktywności organizowanych przez naszą szkołę. Pierwszego dnia dane nam było obejrzeć film "Tupot małych stóp" wyświetlany w Domu Młodzieżowym oraz uczestniczyć w karaoke, dzień później wyruszyliśmy na pieszą wycieczkę po wzgórzach i dolinach Polany. Wyruszyliśmy spod Świelicy Wiejskiej udając się poprzez Szeroką Łąkę w kierunku posiadłości p. Myślińskich. Nasza przewodniczka p. Hania Myślińska zapoznawała nas z licznymi, ciekawymi informacjami na temat geografii tego obszaru, najmłodszy mógł się m. in. dowiedzieć, jak można odnaleźć kierunki geograficzne nie mając

kompasu, a także gdzie leży Otryt i Ostre. Pogoda i humory dopisały i po ponad trzech godzinach wróciliśmy do punktu wyjścia. Trzeciego dnia spotkaliśmy się tym razem przy altanie grilowej obok plebanii, gdzie przy rozmowach każdy mógł uczestniczyć we wspólnym grillowaniu. Wiosenna aura i bogaty program zajęć przyciągnął większość uczniów, którzy życzyli sobie, aby dni nauki częściej tak wyglądały. Czas spędzony w taki sposób, stanowi znakomitą okazję, aby przebywając ze sobą poznać się z innej strony, a przy tym dobrze się bawić. Szczególne podziękowania należą się p. Bernadecie Szkarłat, która przygotowała plan tych trzech dni dla szkoły podstawowej i czuwała nad ich przebiegiem.

Radostaw Paślawski



Wycieczka klasy II gimnazjum do Pragi dzień ostatni

Ostatnim dniem wycieczki naszej klasy do Pragi i południowo-zachodniej Polski był 7 kwietnia. W tym dniu czekała nas długa trasa powrotna. Po śniadaniu o godzinie 8:00 spakowaliśmy się i wsiedliśmy do busa parafialnego. Kierowaliśmy się jednak nie na Jelenią Górę, ale na Nową Wieś Grodziską. Na obiad zaprosił nas tam pan Ryszard Zatwardnicki wraz z rodziną. Pan Ryszard to syn państwa Zatwardnickich wysiedlonych z Polany w 1945r. na tzw. Ziemię Odzyskaną. To ostatnia osoba ochrzczona przez ks. Franciszka Glazera, ostatniego w latach 1934-1945 proboszcza parafii Polana, który wyjechał wraz z jej mieszkańcami z Polany.

Zanim jednak dojechaliśmy do Nowej Wsi mieliśmy mały problem z dojazdem. Drogi były boczne i nie naprowadzały nas na miejsce. Kiedy dojechaliśmy do miejscowości Pielgrzymka skręciliśmy na Lwówek Śląski ale mimo kłopotów dzięki naszemu niezawodnemu kierowcy ks. proboszczowi dojechaliśmy na miejsce. Już na samym początku powitał nas pan Ryszard i zaprosił do siebie, a z racji, że mszę św. mieliśmy na 12:00 nie mogliśmy odmówić gościny. Pani Maria, żona pana Ryszarda wraz córką zrobiły obiad i deser oraz pięknie nakryły do stołu. Zanim jednak siedliśmy do stołu pan Ryszard zaprowadził nas na tamtejszy cmentarz, gdzie obok swoich parafian pochowany jest ks. Franciszek Glazer. Pan Ryszard zrobił nam tam pamiątkowe zdjęcie. Później pokazał nam tablicę pamiątkową poświęconą właśnie ks. Glazerowi, która po uzgodnieniach zostanie

poświęcona podczas uroczystości otwarcia nowego kościoła w Polanie. Potem weszliśmy już do domu pana Ryszarda na poczęstunek przed obiadem. Miło i z chęcią nam się rozmawiało z rodziną pana Ryszarda, a przede wszystkim z jego żoną i córką oraz nim samym. Ks. Stanisław Gołyźniak zaprosił państwa Zatwardnickich na uroczystości otwarcia nowego kościoła w Polanie, co przyjęli z radością. Żona pana Ryszarda poczęstowała nas z córką żurkiem domowej roboty, herbatą oraz ciastem. Wszystkim ten poczęstunek smakował.

Gdy nadszedł czas wyruszyliśmy do kościoła na mszę wraz z panem Zatwardnickim. Kościół w Nowej Wsi Grodziska to dawna świątynia protestancka a obecnie kościół rzymskokatolicki p.w. MB Anielskiej. Kościół ten czeka długi remont. Mszę św. odprawiał ks. Stanisław Gołyźniak wspólnie z proboszczem Nowej Wsi. Proboszcz parafii Nowa Wieś ks. kanonik Tadeusz Szczepaniak ciepło i miło wspominał o nas reprezentantach Polany i o naszym śp. proboszczu ks. Józefowi Talikowi, który odwiedził niegdyś Nową Wieś i tutejszy kościół. Tego dnia przypadała 2 niedziela po Zmartwychwstaniu i po mszy modliliśmy się koronką do Miłosierdzia Bożego. Po tym krótkim nabożeństwie wyszliśmy z kościoła i udaliśmy się na obiad po drodze spotykając się z dawnymi mieszkańcami Polany i robiąc sobie na tle kościoła pamiątkowe zdjęcie. Po powrocie zasiedliśmy już do niedzielnego obiadu. Był on przepyszny a w nim: kurczak, kotlet schabowy i mielony, ziemniaki, modra kapusta, buraki, surówka z marchewki oraz kompot. Obiad był bardzo syty, bo przecież niedzielny. Swoją obecnością zaszczycił nas również proboszcz Nowej Wsi. W trakcie obiadu pan

Ryszard zaprowadził mnie do domu pani Anieli Jastrzębskiej z Seredniego po mężu Ślimak, która jako dwuletnie dziecko wyjechała z matką na zachód. Po tym spotkaniu pan Ryszard kupił naszej małej grupce cukierki na drogę, za co jesteśmy mu wdzięczni. Kiedy wróciłem to tablica pamiątkowa była już zapakowana do naszego busa. Pożegnaliśmy się i podziękowaliśmy i wyruszyliśmy w trasę powrotną do Polany. Jechaliśmy przez Pielgrzymkę, Złotoryję, Wrocław, Opole, Katowice, Kraków, Tarnów, Jasło, Krosno, Sanok i Lesko. Przez okno widać było Sudety oraz przepiękny krajobraz Niziny Śląskiej.

Nocą około godz. 23:00 wróciliśmy do naszej ukochanej Polany. Moim zdaniem ta wycieczka była cudowna i warta wyjazdu. Polecam pojechać do Czech

i zwiedzić Pragę oraz skalne miasto. Serdeczne podziękowania należą się ks. proboszczowi, za to, że zgodził się przewieźć nas tak długą i ciężką trasą, mimo że jako proboszcz ma wiele obowiązków. Dziękujemy również pani Agacie, która oprowadzała nas, po Chojniku, Pradze i skalnym mieście. Jesteśmy jej bardzo wdzięczni. Podziękowania należą się również naszej wychowawczyni pani Dominice, która pojechała z nami i była przez cały czas. W imieniu klasy II gimnazjum dziękujemy czcigodnym, ciepłym, serdecznym, gościnnym, miłym państwu Zatwardnickim za gościnę i pyszny rodzinny obiad. Przyjęli nas jak honorowych gości.

Miłosz Smoleński



Charakterystyka postaci ks. Franciszka Glazera proboszcza Polany w latach 1934-1945

Urodził się dnia 18 września 1906r. koło Jarosławia. Był bardzo dobrym człowiekiem, bardzo skromnym, radosnym z poczuciem humoru i łagodnego usposobienia, średniego wzrostu, włosy ciemnoblonde. Był człowiekiem uczynnym, wspomagał biednych, dzielił się żywnością z nimi. Według opowiadań oddał nawet jedyne spodnie biednemu. Polańska plebania otwarta była dla wszystkich. W kościele utrzymywał dyscyplinę, dzieci na przykład musiały przebywać przed ołtarzem.

Ksiądz był pogodny i radosny do czasu wybuchu wojny. Nękany przez banderowców bał się własnego cienia, jak mówił do Franciszka Kamińskiego bał się każdego szmeru. W kościele natomiast był spokojny.

W czerwcu 1945r., kiedy Polacy opuszczali Polanę, ks. Franciszek Glazer odłączył się od parafian i zgłosił się w kurii biskupiej w Przemyślu. Oddelegowany został do pracy w ochronie sierot wojennych w Starej Wsi koło Brzozowa. W polańskim kościele pozostało całe wyposażenie kościoła – naczynia liturgiczne, szaty itp. Ks. Glazer niczego nie zabierał. Według opowiadań mieszkańców, którzy pozostali w Polanie, naczynia te i szaty zostały zniszczone i zbeszczeszczono podczas libacji w domu, w którym stacjonował sztab sowiecki – dom ten spłonął tej samej nocy.

Ksiądz Glazer w każde wakacje przyjeżdżał do swoich dawnych parafian na Dolny Śląsk do Nowej wsi Grodzkiej. Tam też chrzczył dzieci i udzielał ślubu. W czasie wakacji często wychodził na długie spacery, cieszył się życiem i tą radością dzielił się z innymi.

Podczas ostatnich w jego życiu wakacji w Nowej wsi Grodzkiej udzielił ślubu młodym polańskim

parafianom Józefie Pisarskiej i Janowi Jaślarowi. W kilka dni po tym wydarzeniu zmarł. A było to 30 sierpnia 1951r., gdy mieszkał u Józefy i Stanisława Jaślarów. Aż do czasu pogrzebu ciało księdza złożono w kościele, gdzie odbywały się modlitwy w jego intencji, które prowadził proboszcz z Pielgrzymki ks. Boś. Pogrzeb ks. Franciszka Glazera odbył się 4 września 1951r., uczestniczyło w nim 22 kapłanów, 4 organistów i cała rzesza parafian polańskich zamieszkujących na Dolnym Śląsku w miejscowościach takich jak Biała, Wojcieszyn, Wołów, Bolesławiec i inne. Po pogrzebie uroczysty obiad na 100 osób przygotowali państwo Michał i Katarzyna Kapral, a gospodynią była Paulina Lachewicz. Ks. Franciszek Glazer pochowany został na cmentarzu w Nowej Wsi Grodzkiej. Polańscy parafianie ufundowali swojemu księdzu grobowiec a na nim napis: „Modliłem się za was, dzisiaj was proszę o modlitwę”.

Na podstawie relacji Bronisławy Pitery opracowała Maria Faran



Zdjęcie z pogrzebu ks. Franciszka Glazera, nadesłane przez Celinę Pisarską

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

1. Przez kolejne dni maja kroczymy z Maryją, opromienieni i radośni Paschą Jej Syna. Dziś, w szóstą niedzielę Wielkanocy, gromadzimy się wokół ołtarza, żeby to misterium paschalne mogło przemienić całe nasze życie. Przyjmowanie sakramentów świętych, zwłaszcza pełny udział w Eucharystii, wsłuchiwanie się w słowo Boże – to wszystko otwiera nas na Najwyższego, który zadziwia swoją mocą, dobrocią i bezinteresownością. Tak rodzi się nasza wiara, nadzieja i miłość – dobro, którym można i trzeba się dzielić z innymi. Właśnie w ten sposób stajemy się solą dla ziemi, nadajemy właściwy sens naszej doczesności.
2. Jutro, w poniedziałek, 6 maja, obchodzimy święto Apostołów Filipa i Jakuba, którzy czerpiąc z moc z Chrystusa, udowodnili, że nawet słaby człowiek jest w stanie poświęcić się głoszeniu Ewangelii. Ich wstawiennictwu będziemy polecać wszystkich powołanych do pracy w Winnicy Pańskiej.
3. Jednocześnie tego dnia rozpoczniemy doroczne Dni modlitw o urodzaje i za kraje głodujące. Do środy włącznie przez wstawiennictwo Maryi będziemy prosili o Boże błogosławieństwo dla ciężko pracujących na roli, o sprzyjającą pogodę dla wzrostu zasiewów i obfitych plonów, aby nikomu w naszej Ojczyźnie i na całym świecie nie brakowało chleba powszedniego. Jeśli nie w inny sposób, to przynajmniej poprzez żarliwą modlitwę prosimy naszego Ojca w niebie o sprawiedliwy podział plonów ziemi, aby ludzie nie umierali więcej z głodu.
4. A w środę, 8 maja, przypada uroczystość Świętego Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski. Jest on wzorem dla tych, którzy kropla po kropli mają oddawać codziennie swoje życie dla gromadzenia Chrystusowej owczarni. Będziemy więc prosić Świętego Stanisława o wstawiennictwo, aby liczne powołania kapłańskie, budzące się na polskiej ziemi, były naprawdę godne i święte. Wszystkich Parafian zapraszam na Eucharystię.
5. Przypominam, że w naszym kościele w maju codziennie odprawiamy nabożeństwa majowe ku czci Matki Najświętszej po Mszy św. wieczornej. Weźmy udział w tym modlitewnym uwielbieniu Matki naszego Pana i naszej. W tak wielu sprawach możemy i powinniśmy prosić o Jej wstawiennictwo!
6. W przyszłą niedzielę przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, po której poprzez specjalną nowennę będziemy się przygotowywali do uroczystości Zesłania Ducha Świętego.
7. Za sprzątanie kościoła składam serdeczne „Bóg zapłać” Paniom: Domańskiej Bożenie i Gałek Małgorzacie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Torbińską Stanisławę i Piotrowicz Marię.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

ks. proboszcz Stanisław Gołyźniak, Jakub Stępniewski, Jakub Piotrowicz, Stanisław Borzęcki, Stanisław Caban, Stanisław Granat, Stanisław Myśliński, Stanisław Oskorip, Stanisław Tarnawski, Stanisław Krakowski, Stanisława Karciarz, Stanisława Torbińska, Karolina Smoleńska, Karolina Oskorip.
Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 18:00.